

Już cztery powiaty
wykonały skup zboża

Rolnicy wielkopolscy pomyślnie realizują dostawy zbóż z tegorocznych zbiorów. Do końca października dostarczyli 611 tysięcy ton, co stanowi 87,9 procenta rocznego planu z tytułu obowiązkowych dostaw i kontraktacji zbóż konsumpcyjnych oraz siewnych. Już 19 powiatów wykonało roczne plany obowiązkowych dostaw.

Całkowicie rozliczył się ze swoich zadań w skupie zbóż powiat poznański, dostarczając również ziarno siewne na akcje wiosenne. Drugie miejsce po nim zajmuje powiat chodzieski, w którym wszystkie zadania wykonała gospodarka chłopska, a pozostałe sektory zrealizowały dostawy zbóż konsumpcyjnych.

Ostatnio o wykonaniu rocznego planu skupu zbóż w gospodarce chłopskiej zameldował powiat nowotomyski, gdzie — realizując zarazem dostawy zbóż konsumpcyjnych z gospodarki całkowitej, odstawił do końca ubiegłego miesiąca około 29 tysięcy ton ziarna.

Jak nas poinformowano w Wydziale Skupu Prezydium WRN, podobnym sukcesem, jak powiat nowotomyski, może pochwalić się również powiat szamotulski. (emp)

Członkowie NOT
w dyskusji
przedzjazdowej

Na tematy udziału inżynierów i techników, członków wielkopolskich Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w dyskusji przedzjazdowej mówiono wczoraj podczas spotkania z dziennikarzami, które odbyło się w Domu Techniki w Poznaniu. Poruszano także sprawy wniosków i postulatów oraz konkretnych przedsięwzięć podejmowanych przez środowiska „notowców” w ramach realizacji sugestii zawartych w Wytocznych na VI Zjazd KPZR. W dyskusji starano się znaleźć odpowiedzi na niektóre wątpliwości pojawiające się przy omawianiu problemów technicznych i ekonomicznych naszego kraju i województwa.

W spotkaniu udział wzięli także: kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach i jego zastępca — Jerzy Sieczko.

Interesująca relacje z przebiegu dyskusji w gronie inżynierów i techników omówimy oddzielnie. (zm)

Delegacja radziecka
w Wielkopolsce

W niedzielę 7 bm. przybyła do Poznania z okazji 54 rocznicy Rewolucji Październikowej delegacja radziecka.

Nasze miasto gości: Włodzimierza Nikołajewicza Swierkiewicza — sekretarza Ulianowskiego Obwodowego Komitetu KPZR, Wiktora Aleksandrowicza Sotwiczenkę — maszynistę koparki kroczącej, Bohatera Pracy Socjalistycznej, delegata RN ZSRR, członka Zarządu Białogrodzkiego Oddziału TPRP oraz Ninę Nikonowową Aftinsew — brygadistkę w kołchozie, delegata na XXIV Zjazd KPZR, członka Zarządu Smoleńskiego Oddziału TPRP.

Wczoraj goście w godzinach rannych spotkali się w KW PZPR w Poznaniu z sekretarzem KW Janem Pawlakiem, kierownikiem Wydziału Propagandy i Kultury KW Maria- nem Jakubowiczem oraz z przewodniczącymi zarządów TPRP: wojewódzkiego — Tadeuszem Kwaśniewskim i miej-

GŁOS
WIELKOPOLSKIPOZNAŃ
WTOREK
9
LISTOPADA
1971Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 266 (8619)
Cena 50 gr

Ogólnokrajowa narada publicystów

Pełne poparcie
pogrudniowej polityki

8 bm., w Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się, zorganizowana przez SDP, ogólnokrajowa narada publicystów prasy, radia i telewizji. Dyskutowano o głównych problemach naszej publicystyki zwłaszcza o tych, które partia postawiła na porządku dziennym w toku kampanii przedzjazdowej.

Udział w naradzie wzięli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. Obecni byli również: kierownik Biura Prasy KC — Wiesław Bek i rzecznik prasowy rządu, wiceminister Włodzimierz Janiurek. W obradach uczestniczyli także: sekretarz CK SD — Piotr Stefański i kierownik Wydziału Propagandy NK ZSL — Mieczysław Grabek.

Naradę, którą prowadził przewodniczący ZG SDP — Stanisław Mojkowski zajął przewodniczący ZG SDP — Janusz Roszkowski podkreślając istotną funkcję jaką ma do spełnienia publicystyka polska w toczącej się dyskusji nad

głównymi kierunkami dalszego rozwoju kraju.

Głosy wprowadzające do dyskusji przedstawili: Ryszard Wojna — o sprawach publicystyki politycznej, Kazimierz Kąkol — problematyka demokracji socjalistycznej, Jan Głowczyk — problemy gospodarcze, Stefan Bratkowski — zagadnienia popularyzacji problemów naukowo-technicznych oraz Witold Lipski — tematyka wiejska.

Zabierający głos w dyskusji publicyści — reprezentanci czołowych pism, agencji, radia i telewizji wskazywali na poważny wzrost roli i znaczenia prasy, jaki dokonał się w okresie bieżącego roku. Prasa — do niedawna wykorzystywana głównie jako środek transmisyjny — obecnie zyskała nowe, należne jej miejsce pomocnika partii, masowego organizatora, stała się jednym z ważnych kanałów prezentacji opinii społecznej.

Utworzony został tym samym — jak mówiono — ważny i konieczny system tzw. „sprężenia zwrotnego”, w którym prasa odgrywa podwójną rolę: informatora i komentatora decyzji oraz projektów zapadających na szczeblu centralnym a jednocześnie instrumentu przekazywania opinii, wniosków i poglądów szerokich kręgów czytelników — kierownictwu politycznemu i administracyjnemu kraju.

Równocześnie liczni dyskutanci bardzo mocno podkreślali potrzebę dalszego umacniania kierowniczej roli partii w odniesieniu do środków masowej informacji i propagandy.

Deklarując pełną afirmację pogrudniowej polityki PZPR, gotowość oddania dla jej realizacji całej swej wiedzy i talentu, publicyści wskazywali na potrzebę pogłębienia tego nurtu dyskusji przedzjazdowej, który mówi o obowiązkach społeczeństwa wobec państwa. Chodzi o doprowadzenie do świadomości najszerszych kręgów społeczeństwa faktu, iż realizacja wielkiego programu rozwoju, który zawarty jest w Wytocznych na VI Zjazd partii, w decydującej mierze uzależniona jest od solidnego stosunku każdego obywatela do powierzonych mu zadań, od dobrej roboty i twórczej inicjatywy każdego, od systematycznego

usprawniania i doskonalenia organizacji pracy, przełamywania biurokratycznych barier itp.

Nowy klimat polityczny oraz nowy styl pracy partii i rządu — mówiono — stwarza szerokie możliwości rozwoju publicystyki. Jest rzeczą konieczną, aby w ślad za tym szła systematyczna troska o doskonalenie warsztatu dziennikarza, pogłębianie jego wiedzy na temat podstawowych procesów spo-

Dokończenie na str. 2

Drugi dzień pobytu
premiera Malty
Rozmowa
z P. Jaroszewiczem

W drugim dniu pobytu w Polsce — 8 bm. premier rządu Malty — Dominie Mintoff złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów Piotrowi Jaroszewiczowi. Przedmiotem rozmów była problematyka polityczna oraz zagadnienia dwustronnych kontaktów gospodarczych, w oparciu o nawiązane przez Polskę i Maltę stosunki dyplomatyczne.

Następnie premier Malty spotkał się z wicepremierem Wincentym Kraszką. W czasie spotkania omówiono problemy współpracy gospodarczej, komunikacji, żeglugi i turystyki między obu krajami.

Premier D. Mintoff przeprowadził także rozmowę z ministrem spraw zagranicznych — Stefanem Jędrzychowskim.

PAP

Protest ŚRP
po próbie
nuklearnej USA

Światowa Rada Pokoju rozpoczęła podziemną próbę nuklearną o mocy 5 megaton przeprowadzoną przez Stany Zjednoczone na wyspie Amczitka wbrew protestom światowej opinii publicznej.

Depesza protestacyjna wysłana przez sekretariat ŚRP do prezydenta Nixona stwierdza, że władze amerykańskie dały tym samym wyraz lekceważącemu stosunkowi do żywotnych interesów narodów świata. (PAP)

pieć jest zdrowy, po urodzeniu ważył 3,2 kg. Fakt ten nastąpił w czerwcu, ale dopiero teraz ujawniono, że został przez policję. Ordynator kliniki, w której odbył się poród, odmówił prasie podania jakiegokolwiek szczegółów.

W hołdzie pomordowanym

W poniedziałek przedstawiciele mieszkańców Paryża złożyli wień-

PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP
INF-WY-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WY-TELEFONEM-PAP

ce pod pomnikiem walczącej Francji na Mont Valerien, wzniesionym ku uczczeniu pamięci 4.500 patriotów francuskich zamordowanych tam przez hitlerowskich okupantów.

Tragiczna katastrofa

W poniedziałek w Brukseli doszło do tragicznej katastrofy budowlanej, w czasie której zginęło co najmniej 10 osób. Zawalił się wzniesiony na przedmieściu Brukseli budynek fabryczny, należący do zachodniemieckiej firmy „Volkswagen”. Przyczyna wypad-

Manifestacja w Moskwie



Na całym świecie obchodzone uroczystości w niedzielę 54 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Centralne uroczystości odbyły się w Moskwie na Placu Czerwonym. Punktualnie o godzinie 10 minister obrony ZSRR, marszałek Greczko rozpoczął przegląd oddziałów garnizonu moskiewskiego biorących udział w defiladzie. Następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po defiladzie, na której zademonstrowano najnowocześniejszą technikę wojskową, odbyła się kilkugodzinna manifestacja mieszkańców stolicy ZSRR (na zdjęciu). W godzinach popołudniowych na Kremlu odbyło się przyjęcie, podczas którego wygłosił przemówienie sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew.

Fot. — CAP

Duchowni ewangelicy z NRF
za ratyfikacją układów

Z apelem o ratyfikację układów zawartych przez NRF z Polską i Związkiem Radzieckim zwrócił się do posłów w Bundestagu z ramienia koalicji rządowej, emerytowany pastor, Heinrich Werner.

Jest on inicjatorem listu otwartego do kanclerza Brandta, podpisanego przez 661 pastorów ewangelickich w NRF, którzy apelują do kanclerza, by użył wszystkich swoich sił, dla zapewnienia „ratyfikacji bez zastrzeżeń układu z ZSRR i układu z Polską”. Do tego listu przyłączyło się również 179 innych pastorów, tak, że łącznie 840 duchownych ewangelickich publicznie wypowiedziało się za szybką ratyfikacją układów.

Inicjatywa ta spotkała się jednak z brutalną napaścią skrajnie nacjonalistycznego

pisma „National-Zeitung”. Werner apeluje obecnie do deputowanych, by nie pozostawali bezczynni wobec „terroru psychicznego”, jaki skrajna prawica stosuje przeciwko inicjatywie pastorów. (PAP)

W Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Ocena działalności
Agencji Atomowej

Zgromadzenie Ogólne NZ rozpatrywało w poniedziałek sprawozdanie z działalności Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA).

W toku debaty wystąpił m. in. przedstawiciel Polski, ambasador Henryk Jaroszek. Pozytywnie ocenił on działalność MAEA w okresie 1970—1971. Omówił w szczególności dwa podstawowe zadania agencji, a mianowicie jej rolę w zakresie stosowania zabezpieczeń, wynikających z układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT) oraz działalność w zakresie rozwijania międzynarodowej współpracy w dziedzinie pokojowego zastosowania energii jądrowej. (PAP)

LOGODA

9 bm. z zachodu na wschód Polski będzie przemieszczać się toka niżowa. Przewiduje się zachmurzenie duże i miejscami deszcz, od północnego zachodu postępujące w głąb kraju zachmurzenie o charakterze zmiennym i lokalnie przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od 6 do 10—12 st. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-zachodnie, skrajające na zachodnie.

Tito w Londynie

W niedzielę wieczorem przybył do Londynu z 24-godzinną wizytą oficjalną prezydent Jugosławii Josip Broz Tito. Rozpoczął on rozmowy z premierem Edwardem Heathem i ministrem spraw zagranicznych, Douglasem Home'em. W centrum rozmów znalazły się m. in. takie kwestie, jak stosunki Wschód — Zachód, oraz europejska konferencja w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Zderzenie pociągów w Paryżu

W poniedziałek rano zderzyły się dwa pociągi podmiejskie w pobliżu dworca północnego w stolicy Francji. Przyczyną katastrofy — jak się przypuszcza — była źle na stanowiska zwrotnicza. Około 30 osób odniosło obrażenia.

Castro przybywa do Chile

W poniedziałek minister spraw zagranicznych Chile, Clodomiro Almeyda oznajmił, że w środę do Santiago de Chile przybędzie premier Kuby, Fidel Castro.

9-letnia dziewczynka matką

W Limie, stolicy Peru, 9-letnia dziewczynka urodziła syna. Chło-

Na zdjęciu: goście radzieccy podczas spotkania w Komitecie Wojewódzkim partii.

Fot. — K. Przychodzki



300000

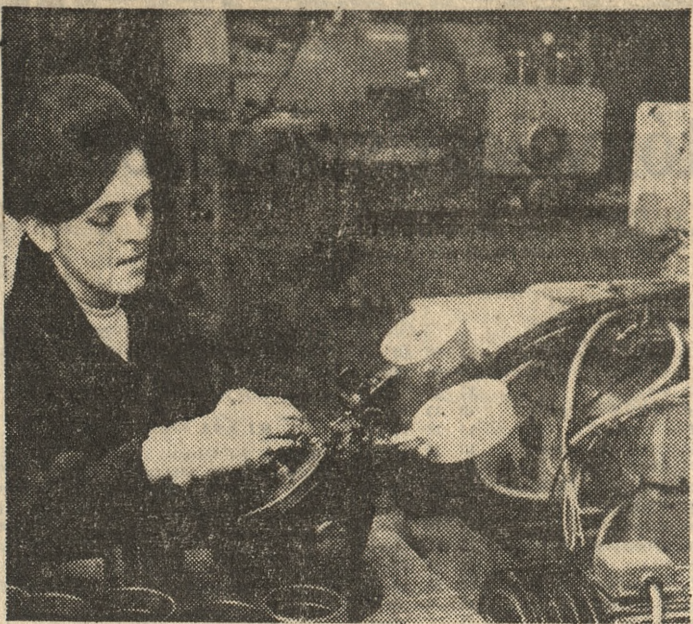
zamiast

20000

Dziewięćdziesięcioletnia Huta Miłowice od 1970 roku trudni się produkcją łożysk stożkowo-rolkowych o zwiększonej wytrzymałości. Dzięki wielomilionowym inwestycjom i szybkiemu opanowaniu przez załogę złożonej technologii, będzie można podnosić wielkość i wartość produkcji. Aktualnie w Miłowicach wytwarza się 20 tys. sztuk łożysk, docelowo — wytwarzać się ich będzie 300 tys. rocznie.

Na zdjęciu: Ewa Sapińska przy pracy.

CAF — fot. Jakubowski



30 rocznica bitwy pod Moskwą (2)

Przyfrontowa stolica

Celem rozpoczętej 30 września 1941 roku walnej operacji wojsk niemieckich, opatrzonej kryptonimem „Tajfun”, była Moskwa. Po miesiącu zaciętych i krwawych walk hitlerowcy — którzy rozpoczęli natarcie z odległości 300 kilometrów od stolicy Kraju Rad — zdołali co prawda przebić się na głębokość 230—250 kilometrów. Ale celu operacji nie osiągnęli. Natarcie zostało powstrzymane.

W początkach listopada, przed 30 laty, ustabilizowana wysiłkiem obrońców linia frontu, przebiegała przez Tugrinowo, Wołokołamsk, Dorochowo, Naro-Fominsk, na zachód od Sierpuchowa i Aleksina. Co prawda pod Tułą, której nie zdołał zdobyć hitlerowski generał Guderian, Niemcy nie zrezygnowali z prób opanowania samego miasta (sławnego nie tylko produkcją samowarów, ale i broni). Lecz na całym podmoskiewskim froncie zostali zmuszeni przejść do obrony.

Moskwa stała się miastem przyfrontowym, rdzeniem przygotowywanej od 16 października moskiewskiej strefy obrony. Ewakuowano część najwyższych urzędów państwa radzieckiego. Te, które pozostały, pracowały w schronach, lub pomieszczeniach, dających osłonę przed nalotami. Np. wydział operacyjny sztabu generalnego znalazł kwatery na stacji metra „Białoruskaja”. Zajmował część jednego z peronów, na którym, tuż za cienką ścianką ze sklejek, chronili się na noc, przed nalotami niemieckich bombowców, moskwićczanie.

1 listopada generał armii Żukow, kierujący działaniami obronnymi pod Moskwą, zostaje wezwany do Kwatery Głównej Naczelnego Wodza, której siedziba jest niezmiennie Kreml, Stalin zwraca się o opinię:

„Chcemy odbyć w Moskwie, oprócz akademii z okazji rocznicy Października, defiladę wojskową. Jak sądzicie, czy pozwoli nam na to sytuacja na froncie?”

Odpowiedź nie jest łatwa. Choć wojska niemieckie zostały powstrzymane, znajdują się w niebezpiecznej bliskości stolicy. I choć poniosły znaczne straty, wciąż jeszcze posiadają przewagę liczebną nad obrońcami: w sile żywej, czołgach, artylerii. Co więcej, wojska radzieckie nie stworzyły jeszcze dostatecznie głębokiej, silnej osłony Moskwy. Stanowią zaledwie cienki kordon, nie posiadający odwodów. Tyle, że z każdym dniem krepnie obrona na tej cieniutkiej, bo cieniutkiej, ale jednak zwartej już linii frontu. Jednocześnie na bezpośrednich tyłach walczących oddziałów i na całym obszarze moskiewskiej strefy obrony, także w samym mieście — „odpoczywające” oddziały oraz ludność, budują umocnienia, mające przekształcić stolicę w twierdzę. Tak więc każdy dzień, a do rocznicy Października pozostało aż siedem, zwiększa atuty obrońców. Przy tym Żukow wie dobrze: odbyte defilady teraz

w te trudne dni kiedy wróg stara się też złamać ducha oporu narodów radzieckich kłamstwami o wkroczeniu do Moskwy — mogłoby mieć ogromne znaczenie dla podniesienia morale.

Żukow odpowiada więc: w ciągu najbliższych dni wróg nie może rozpocząć jeszcze walnego natarcia. Poniósł w dotychczasowych walkach poważne straty. Musi je uzupełnić i dokonać przegrupowań. Tak więc można odbyć defiladę. Trzeba jednak dla skuteczniejszego przeciwdziałania lotnictwu nieprzyjacielskiemu, które na pewno będzie starało się wykorzystać okazję, wzmocnić obronę przeciwlotniczą miasta.

6 listopada na peronie stacji metra „Majakowskaja” odbywa się akademii, transmitowana przez radio. Referat wygłasza Stalin. Mówi o ciężkim położeniu kraju, o dotychczasowych niepowodzeniach Armii Radzieckiej. Ale jednocześnie — wskazując na skuteczność krzepnącego oporu — o gelach dalszej walki, która będzie w zwoleńcza nie tylko dla polaci Związku Radzieckiego, znajdujących się pod okupacją najeźdźców. I ponieważ tradycją na uroczystość Października odbywa się w Moskwie (którą zdobyli Niemcy obiecali w niektórych rejonach okupowanych przed kilkoma dniami), to gorzkie, a zarazem optymistyczne przemówienie ma tym większe znaczenie dla walczącego narodu.

Następnego zaś dnia, śnieżnym i mglistym rankiem, stawa rżącym naturalną osłonę przed lotnictwem nieprzyjacielskim — Plac Czerwony, jak każdego 7 listopada, zapelnia się ordynkami wojsk. Tyle tylko, że nie ściągniętych do stolicy dla odbycia samej defilady.

Oto dowództwo radzieckie, oczekując następnej próby przeciwnika wtargnięcia do Moskwy, podjęło decyzję o zasileniu broniącego jej Frontu Zachodniego wszystkimi posiadanymi wówczas odwodami. Ścisłej mówiąc już posiadanymi odwodami. Między innymi forpocztą znaczniejszych sił, przerzucanych właśnie z Syberii, ponieważ radzieckie wiadomości działające w Tokio. Richard Sorge, zdołał ustalić, że Japończycy nie podejmą ataku na radziecki Daleki Wschód. Ta forpocztą — kilka dywizji piechoty i kawalerii, kilka brygad pancernych oraz pułków artylerii przeciwpancernych i katusz; ogółem 100 tysięcy żołnierzy — właśnie w początkach listopada zaczęła napływać do przyfrontowego wezła kolejowego Moskwy. Właśnie niektóre z tych jednostek miały w drodze na pierwszą linię frontu odbyć tradycyjną defiladę przed mauzoleum Lenina.

Punktualnie o tradycyjnej godzinie 10, wraz z sygnałem kremlowskich kurantów, rozpoczął przegląd wojsk marszałek Budionny. Zgodnie też z tradycją, wygłosił krótkie przemówienie Naczelną Wódz

— Stalin. Czworoboki ruszył w takt marsza o Moskwie, nacierającego symbolicznego znaczenia. Już wieczorem te oddziały pancerne, które uczestniczyły w defiladzie, zaczęły docierać w rejonu tuż za pierwszą linią obrońców Moskwy. Czas naglił...

Tymczasem wieść o uroczystościach na Placu Czerwonym stała się sensacją w skali światowej. Np. amerykański dziennik redakcji „Houston Post” — choć nie należał do życzliwych Krajowi Rad — uznał za wskazane przyznać: „Do tego czasu najgłębsze głowy naszego kraju oceniały los Rosji jako beznadziejny. Ale teraz?”

Hitler, bojąc się wpływu wieści z Moskwy na swoje wojska, postanowił przeciwstawić autorytetem „rzeczoznawcy”. 8 listopada — przemawiając w monachijskiej piwiarni, w której proklamował swój pucz 1923 roku — przekonywał poddanych:

„Jeśli pojęcie wojny błyskawicznej można w ogóle zastosować do którejś z kampanii, to tylko do tej (...). Po takich ciociach, jakie zadaliśmy wrogowi w tej kampanii nie może się ostać już żadne państwo, nawet bolszewickie”.

Zarazem wydał swym generałom rozkaz nieodwołalnego rozpoczęcia 15 listopada walnego szturm Moskwy.

Obronców stolicy radzieckiej czekały najtrudniejsze dni.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

NASZE ROZMOWY

Praca i emerytura

Mówi delegatka na VI Zjazd PZPR

Wśród delegatów na VI Zjazd partii, wybranych bezpośrednio w zakładach pracy, jest Maria Gorgolewska. W 1947 r. rozpoczęła ona pracę w Kaliskich Zakładach Pluszu „Runotex” jako prządka. Za wzorową i ofiarną pracę awansowana na stanowisko koordynatora działu, uzyskuje ze swą brygadą najlepsze wyniki. Należała do tych, które w latach 1947-49 rzuciły hasło współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego. Posiada tytuł Przewodnika Pracy. W 1964 r. otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi. Kilkakrotnie członek egzekutywy POP w przedalini średnioprzędnej, jest obecnie grupową partyjną na swojej zmianie i członkiem Komitetu Zakładowego PZPR.

— Załoga „Runotexu” stanowi głównie kobiety. W dyskusji przedzjazdowej dominowały chyba w tym środowisku te sprawy, które bezpośrednio związane są z polepszeniem ich warunków bytowych?

— Istotnie były u nas dyskutowane sprawy handlu i zaopatrzenia, podkreślano potrzebę utworzenia w Kaliszu Złobków o przedłużonym czasie pracy, mówiono o konieczności wyposażenia gospodarstw domowych w urządzenia i sprzęt zmechanizowany, ale największe zainteresowanie wzbudziło to sformułowanie Wytycznych, które poddawało pod dyskusję problem: wcześniejsze przejście na emeryturę czy skrócony tydzień pracy?

— Nie jest to problem łatwy do rozwiązania. Tak z ekonomicznego jak i społecznego punktu widzenia. Przypieszenie o 5 lat emerytury to nie tylko wydatki (ogromne!). Chodzi o miejsce starczy ludzi w społeczeństwie przemysłowym. Jakże są propozycje kobiet „Runotexu”?

— Jesteśmy za skróceniem

WIELKOPOLSKA PRZED VI ZJAZDEM

Rolnictwo odnowione

Dla rozwoju kraju, pomyślności i dobrobytu narodu, niezbędna jest taka polityka rolna, która stwarza warunki szybkiego wzrostu produkcji żywności we wszystkich gospodarstwach — dużych i małych, uspołecznionych i chłopskich.

Wprawdzie rolnictwo polskie wytwarza dzisiaj tylko piątą część dochodu narodowego, ale znaczenia tej gałęzi gospodarki ani dzisiaj, ani w przyszłości, takim wskaźnikiem mierzyć nie możemy. Dlatego też w kompleksie poczynił pogrudniowej polityki gospodarczej i społecznej, sprawy rolnictwa, a zwłaszcza rozwoju hodowli, znalazły się na czołowym miejscu. Problematyka wsi i rolnictwa stanowi też jeden z głównych nurtów w dyskusji przedzjazdowej, czego dowiodły zarówno partyjne konferencje powiatowe, jak i przedzjazdowa Konferencja Wojewódzka PZPR w Poznaniu.

W INTERESIE WSZYSTKICH

W minionych 10 miesiącach zapadły decyzje najwyższych władz, dotyczące wsi i rolnictwa. Biuro Polityczne KC PZPR, Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, Sejm, rząd, podejmowały uchwały, które — w sumie — wywierają będą wielki wpływ na produkcję rolną i na sytuację bytową wsi.

Podniesione zostały ceny skupu żywności; zwiększono dostawy na wieś węgla i pasz; powzięto decyzję w sprawie zniesienia od 1 stycznia 1972 obowiązkowych dostaw płodów rolnych, co jest sprawą o wielkiej doniosłości nie tylko ze względów ekonomicznych, ale i społeczno-psychologicznych; zniesione zostały ustawy o gospodarce ziemią, co pozwoliło tamę beztroskiemu szafowaniu gruntami uprawniami.

Ostatnio Sejm uchwalił kompleks ustaw, dotyczących obrotu ziemią, zgodnie z aktualnymi warunkami i potrzebami społeczno-ekonomicznymi wsi. Wreszcie rzecz o niezwykłej doniosłości: objęcie rolników powszechnym ubezpieczeniem społecznym. W przygotowaniu są przedsięwzięcia, które zapewnią odpowiednie zaopatrzenie wsi w maszyny i urządzenia, środki transportu, materiały budowlane, węgiel itp.

Ma to ogromne znaczenie także dla mieszkańców miast. Chodzi bowiem o osiągnięcie zakładanego na koniec bieżącego 5-lecia poziomu spożycia artykułów żywnościowych, przede wszystkim pochodzenia zwierzęcego. Aby to urzeczywistnić, niezbędne jest konsekwentne doskonalenie całej gospodarki żywnościowej — od rolnictwa, poprzez obrót rolny, przetwórstwo, chłodnictwo, po ladę sklepową.

Decyzje w sprawach rolnych wynikają więc konsekwentnie z postawienia na czołowym miejscu sprawy szybkiego wzrostu stopy życiowej. Jednakże sensu tych decyzji nie można sprowadzać tylko do spraw produkcyjno-rynkowych. Kryją się bowiem w nich również głębsze intencje. Chodzi nie tylko o osiągnięcie większych dostaw artykułów spożywczych ze wsi, lepszego zaopatrzenia rynku, ale i poprawę warunków życia ludności wiejskiej. Trzeba tu przypomnieć fundamentalną prawdę, że podstawą ustroju Polski Ludowej jest sojusz robotniczo — chłopski. Śluszna jest więc rzeczą, aby wzmocnionej trosce o polepszenie bytu ludzi pracy w mieście towarzyszyły również pozytywne przemiany na wsi.

POPARCIE I ASPIRACJE WSI

W tym też duchu sformułowane zostały Wytyczne na VI Zjazd partii. Nawiązując do nich, chłopcy delegaci na przedzjazdowe

konferencje PZPR dawali wyraz poparcia wsi dla obecnej polityki rolnej, zwracając uwagę na konieczność eliminowania wszystkiego co hamuje wzrost produkcji artykułów żywnościowych. Nie tylko bowiem wyjątkowo fatalne warunki atmosferyczne w dwóch ostatnich latach spowodowały obniżenie się plonów oraz spadek pogłowia bydła i trzody. Dały także znać o sobie hamulce niezależne od aury: niedoinwestowanie rolnictwa, niedostateczne dostawy na wieś materiałów budowlanych, węgla, pasz, niewłaściwy w przeszłości układ cen żywności i mleka, a także biurokratyczne metody organizacji i zarządzania.

Stuchając wypowiedzi rolników, a także ludzi odpowiedzialnych za bieg spraw dotyczących wsi i rolnictwa, można było wysnuć wniosek, że skończył się bezpowrotnie okres kiedy rolnik traktowany był przez urzędy i instytucje jak przedmiot.

— Jeszcze w ubiegłym roku na punktach skupu traktowano rolnika nieczym intruza — mówił na Wojewódzkiej Konferencji Karol Bielawski ze Srody. — Teraz nareszcie pomyślano o tym, aby zmodernizować prace wyładunkowe, zlikwidować przysłówiową „sypkę”, usprawnić formalności, zastrzeżono się o ciepłe napoje dla czekających dostawców wiejskich. Czemu nie można było tego zrobić wcześniej? — zapytywał delegat.

Tadeusz Waszak — przodujący rolnik z Kołaczkowa, w pow. wrzesińskim, mówił o rekordowych w tym roku zbiorach czterech zbóż. Przeciętne plony wyniosły tam 32 q z ha. To jednak nie zadowala tamtejszych rolników, którzy przymierzają się do sięgnięcia pułapu 40 kwintali. O tym samym mówią rolnicy kościańscy, gostyńscy, pleszewscy, wągrowieccy, dopominając się jednocześnie o warunki, umożliwiające specjalizację produkcji roślinnej i hodowlanej.

NACISK NA PRZEMYSŁ

Tej gotowości oraz ujawnianym możliwościami naszego rolnictwa nadal nie potrafia wyjść naprzeciw przemysł, budownictwo i sfera usługowa. Na konferencji w Kościeńcu mówiono np. o stratach, jakie przy plenności ponad 30 q zbóż z hektara powoduje kombajn „Vistula”. Tymczasem na pełną podaż „Bizonów” trzeba poczekać parę lat.

Wobec nienadążania naszych biur projektowych, podnosi się wołanie o zakup sprawdzonych licencji zagranicznych na różne urządzenia i maszyny, a także projekty praktycznych i tanich budynków gospodarczych.

O podejmowanych w tej sprawie decyzjach, mówił na konferencji w Kole I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada. Z myślą o indywidualnych gospodarstwach, zajmujących w Wielkopolsce prawie 77 procent użytków rolnych (w kraju 84 procent), rozpocznie się niebawem produkcję „rodziny traktorów” w trzech wersjach; znajdzie się również w sprzedaży porządna elektryczna dojarka dla chłopskich ferm mlecznych; będą wreszcie dobre, typowe projekty obór i chlewni. Atrakcyjną propozycję w postaci samochodu — furgonetki dla wsi przygotowało poznańskie środowisko techniczne.

Takie właśnie kompleksowe i realistyczne podejście do zagadnień gospodarki żywnościowej jako całości, napawa optymizmem. Podstawą do tego stwarza również obserwowane na wsi ożywienie społeczno-produkcyjne. Pozwala to spodziewać się w najbliższych latach odczuwalnej poprawy nie tylko zaopatrzenia ludności w żywność, ale i ogólnych warunków bytu w mieście i na wsi.

FELIKS BIŁOS



Maria Gorgolewska: „...Chodzi nam o to, by przyspieszyć czas emerytalnego wypoczynku tym, którzy są już po prostu zmęczeni...”

Fot. — „Głos”

bardzo nas na to w tej chwili stać. To sprawa przyszłości. A starsi ludzie, zwłaszcza kobiety, które w trudnych nieraz warunkach pracowały już tyle lat, są na prawdę zmęczeni. Czas im ustąpić miejsca młodemu. I wielu to z chęcią zrobi.

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

A' GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 266 (8619) 9 XI 1971



SKLEPY SPÓŁDZIELCZOŚCI WIEJSKIEJ PROWADZĄ DO KOŃCA ROKU 1971 SPRZEDAŻ PREMIOWANĄ

♦ ARTYKUŁÓW KONFEKCYJNYCH
♦ I GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

Dla nabywców — możliwość wylosowania wycieczek zagranicznych, nagród rzeczowych oraz bonów wartościowych.

K8068

Praca Nauka

Sprzedam Trabant 601. Hiberna 39 m. 5, po 16. 23163g

Przyjmę opiekunkę do dzieci. Czerwonej Armii 28 m. 6. 22787g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie do czterech osób dorosłych poszukiwana. Warunki bardzo dobre. Poznań - Raszyn, Podchorążych 18. 23473g

Gospoia dochodząca potrzebna. Sklep elektro-techniczny, Roosevelta 12. 23628g

Panię do lekkich prac domowych — możliwość wyuczenia zawodu. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22115g.

Sprzedaz

Grzejniki centralnego ogrzewania, stalowe, sześci-dziesiąt, m. 10, solidnie, termowo, wykonuje warsztat, Traugutta 15. 23256g

Pustaki stropowe, ceramiczne Ackermanna, odbiór odczynny, poleca cegielnia Ewa Łuksza, Kościelna 56. 22419g

Wartburg 312, stan bardzo dobry sprzedam. Ratajczaka 24/26. garaż, od 15-17. 23502g

Wartburg 1000, rok 1965, po remoncie tanio sprzedam. Palacza 97 (warsz-tat). 23514g

Sprzedam taksometr Poll-tax. Poznań, Stary Rynek 89/90 m. 6, tel. 541-08. 23324g

Sprzedam ciągnik Zetor - Bocian i przyczepę wy-wrotkę. Jeczmińska, Ro-bakowo, poczta Gądk. 23563g

Futro nutrie jasne, nowe sprzedam. Lampego 3 m. 2. 22585g

Sprzedam korzystnie trak-tor ogrodniczy (niemiecki) w dobrym stanie. Wi-nogrody 129, Antoni Grze-gorzycz, Poznań, Winiary 129. 23475g

Samochody

Wartburga 353 z radiem, z 69 r. sprzedam. Osiedle Ja-giellońskie 48 m. 4, od godz. 15. 23676g

Szybko, fachowo wywa-żysz koła, ustawisz zbież-ność i światła w stacji diagnostycznej inż. A. Pie-chowski, Kościelna 56. 22419g

Wartburg 312, stan bar-dzo dobry sprzedam. Ra-tajczaka 24/26. garaż, od 15-17. 23502g

Wartburg 1000, rok 1965, po remoncie tanio sprze-dam. Palacza 97 (warsz-tat). 23514g

Sprzedam Skodę 1102 i za-pasowe części. Telefon 67-01-62. 23494g

Sprzedam Warszawę typ 223 w bardzo dobrym sta-nie. Września, ul. Obr. Stalingradu 15 m. 3, tel. 596. 1829p

Do Wartburga 353 — 1967, obudowę skrzyni biegów, blok i głowicę kupię. Te-lefon 725-02 w godzinach 18-21. 23284g

Kupię lewy przedni błot-nik do Zastawy. Telefon 553-74. 23437g

Lokale

Kwaterunkowe trzypoko-jowe, nowe budownictwo, centrum, telefon — zamie-nię na większe pełnokom-fortowe, najchętniej w illo-we z ogródkiem - Sołacz. Oferty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 23322g.

Emeryt, renta zagranicz-na, samotny, poszukuje dobrej umebowanej du-żego pokoju z używaniem kuchni lub z usługą (przy-gotowaniem posiłków), z telefonem, w śródmieściu, przy bocznej ulicy lub o-kna na podwórko. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22312g.

SPROSTOWANIE

PP „MOTOZBYT” w POZNANIU

ZAWIADAMIA, że

samochody „Polski Fiat 125 P”

nabywane na raty

można odbierać natychmiast

a nie jak mylnie podano

w ciągu 3 tygodni od daty wpłaty.

P. T. Klientów uprzejmie przepraszamy.

Jednocześnie informujemy, że wpłaty można do-konywać w kasie przedsiębiorstwa PP Motozbyt

w Poznaniu - Antoninku, ul. Gorysława nr 9. K8630

TEATR „MARCINEK” w POZNANIU

pilnie zakupi

PIÓRA STRUSIE

białe oraz zielone — stan obojętny.

Oferty Teatr „Marcinek” - sekretariat. K8611

Fryzjerka — pracująca po-szukuje niekierującego, jednoczłonowego pokoju z wygodami, centralne o-grzewanie. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 23229g.

Młode małżeństwo z dzie-ciem (członkowie spół-dzieln), poszukuje poko-ju. Tel. 330-28. 23243g

Panięka pracująca poszu-kuje pokoju. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22293g.

Zamienie 2 słoneczne po-koje, balkon, kuchnia, łazienka samodzielnie, wspólny korytarz (1 osoba), sta-re budownictwo na pokój z kuchnią, nowe budow-nictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22327g.

Nieruchomości

Sprzedam ogród owoco-wo-warzany 0,75 ha. Bo-gdan Kandulski, Grodzisk Wlkp., ul. Rakoniewicka 25. 23476g

Poznań, wylądowanie wol-ne piętro z odrębną księ-gą wieczystą, 3,5 pokoju, wygodami, ogródkiem, ga-rażem, 320.000 zł, lub 2 po-koje, kuchnia, łazienka, parter, 250.000 — spiesznie sprzedaję. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22329g.

Nieruchomości w Pozna-niu — zamienie na nieru-chomości w województwie warszawskim. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22329g.

Zguby Różne

Zgubiono na Osiedlu Ja-giellońskim niebieską teczkę papierową z rekopi-sem pracy naukowej. Zwrot — dobrze wynagrod-zić. Osiedle Jagiellońskie 126 m. 6. 23627g

Linki samochodowe wszy-stkich rodzajów szybko i solidnie wykonuje, napra-wia. Poznań, ul. Kościel-na 36 (przy stacji benzy-nowej). 20652g

Bieżnikowanie opon bież-nikiem szosowym i tere-nowym, w krótkich termi-nach — wykonuje Wulka-nizacja Poznań, Grun-waldzka 289, tel. 67-11-99. 20406g

Oddam w dzierżawę ogród wraz z garażem, Górczyn koło cmentarza. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22853g.

Warsztat metalowy — lo-kal, częściowo maszynowy na Wildzie — odstąpię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23255g.

Garaż do wynajęcia — ul. Stalingradzka — Libelta. Wiadomości: ul. Ratajcz-ka 21 m. 23, po 16. 22909g

Matrymonialne

Kawaler z wyższym wy-kształceniem, materialnie niezależny z mieszkaniem, z braku znajomości pozna-pnia miłą, dobrego cha-rakteru do lat 30. Cel ma-trymonialny. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22818g.

Panna, lat 43, materialnie niezależna, z własnym mieszkaniem, posłubi pa-ną, domatorka. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22839g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” — Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu mał-żeństw. Czynne godz. 15-19. 22876g

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„AKADEMIK”

Poznań, ul. Fredry 7

poszukuje pomieszczenia

na pracownię plastyczną

na Winogradach.

Oferty prosimy składać

pod adresem j. w. M8415



POZNAŃ Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk odpowiadają redakcja i drukarnia

Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Miła

Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski.

Telefony 511-21 (cały zespół redakcyjny), 557-76. Zastępca red. naczelnego 557-18. Sekretarz redakcji 548-85

Sekretariat 557-76 w godz. 9-18. Dział łączności z czytelnikami 537-18. Dział mielski 559-39. Redakcja pocna: 430-73 i 453-31

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 552-89 i 511-21

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 266 (8619) 9 XI 1971

